

Europa z zakazem wjazdu samochodów do miast?

data aktualizacji: 2017.07.11



W roku 2025 zakorkowane ulice europejskich metropolii będą kosztować 208 mld EUR rocznie. A niewykluczone, że więcej, bo do roku 2050 ponad 82% Europejczyków ma mieszkać w miastach.

Priorytetowe rowery: mieszkańcy Amsterdamu pokonują na rowerach 2 miliony kilometrów dziennie. Odpowiada to 60% wszystkich wewnątrzmięjskich przejazdów. Także w Kopenhadze rowery są powszechnym środkiem transportu: codziennie do pracy lub na uczelnię dojeżdża rowerem 45% ludności.



Zakazy wjazdu: plakietka środowiskowa w Niemczech, opłaty za wjazd do miasta w Londynie i Mediolanie, zakaz wjazdu do Paryża dla starszych roczników aut. Wiele europejskich metropolii ogranicza ruch samochodowy w centrach miast.

Ameryka Północna: koszt korków to ponad 120 mld USD

Więcej samochodów niż kierowców: W 2003 roku w USA po raz pierwszy odnotowano więcej zarejestrowanych pojazdów niż osób posiadających prawo jazdy.

Kosztowne korki: W USA kierowcy dziesięciu miast o największym natężeniu ruchu spędzają w

korkach ok. 42 godziny rocznie i wydają na to 121 mld USD, zużywając cenny czas i paliwo.

Car-pooling: Aby zmniejszyć natężenie pojazdów na drogach, w 1961 roku powstały w USA pierwsze pasy dla pojazdów przewożących wiele osób. Dziś sieć takich pasów liczy ponad 5 000 kilometrów. Pasy High Occupancy Vehicle lub Carpool Lanes, jak nazywane jest to rozwiązanie w USA, mogą być użytkowane wyłącznie przez pojazdy, w których znajduje się dwóch, trzech lub więcej pasażerów.

Japonia: Najpierw miejsce parkingowe, potem samochód

W ślimaczym tempie: samochody poruszają się po Tokio ze średnią prędkością 15 kilometrów na godzinę. Przy sieci dróg o długości ponad 22 000 km oraz 14-procentowym udziale rowerzystów miasto posiada zaledwie 11,6 km dróg dla rowerów.

Problemy z parkowaniem: W Japonii jest 61 milionów pojazdów i zdecydowanie za mała liczba miejsc parkingowych. Dlatego w miastach takich jak Tokio samochód można kupić wyłącznie wtedy, gdy nabywca wykaże fakt posiadania miejsca parkingowego.

Samochody w wersji mini: Aby zapanować nad ruchem, wprowadzono nawet lokalną klasę pojazdów: Kei Cars. Samochody te mają długość poniżej 3,40 metra i pojemność skokową silnika nieprzekraczającą 0,66 litra.

Chiny: Loteria rejestracyjna

Przeciążenie dróg: pod koniec 2015 roku po chińskich drogach jeździło w sumie 279 milionów pojazdów, w tym 172 miliony samochodów.

Transport szynowy: rząd chiński silnie promuje transport publiczny, a zwłaszcza tramwaje. W Pekinie udział pasażerów poruszających się tym środkiem transportu sięga 10 milionów dziennie (44%).

Loteria: Szanghaj wydaje miesięcznie tylko 9 000 nowych tablic rejestracyjnych. W zależności od dystryktu tablice mogą kosztować nawet 8 000 RMB, co daje w przeliczeniu ponad 10 000 EUR. Tablice rejestracyjne są często sprzedawane na aukcji osobie, która gotowa jest zapłacić najwięcej.

Indie: Na dwu- i trójkołowcach ku nowoczesnej mobilności

Wzrost: ponad 40 miast w Indiach już dziś liczy ponad milion mieszkańców. Przy rocznym wzroście zaludnienia o 15 milionów Indie są najszybciej rozwijającym się na świecie krajem pod względem liczby mieszkańców.



Dwukołowce: po drogach Indii porusza się ok. 125 milionów pojazdów dwukołowych. To 70% wszystkich eksploatowanych tam pojazdów.

Pionierzy: miastu Ahmadabad udało się dzięki usprawnieniom oraz inwestycjom w infrastrukturę transportową ograniczyć ruch drogowy. Obecnie aż 58% dróg pokonywanych jest z wykorzystaniem

publicznych lub nie spalinowych środków transportu.

Ameryka Łacińska: Kolej linowa zamiast dróg ekspresowych

Kolej linowa: kolej linowa cieszy się nieustającą popularnością w chaotycznych megamiastach Ameryki Południowej. Ten środek transportu nie zajmuje wiele miejsca i kosztuje dziesięć razy mniej niż budowa metra czy drogi ekspresowej.

Kolej linowa: w 2016 roku ruszyła pierwsza miejska kolej linowa w Meksyku. Gondole zastępują tutaj kilka tysięcy mikrobusów. Przed Meksykiem koncepcję „powietrznych ulic” zrealizowały już Kolumbia, Boliwia, Brazylia i Wenezuela.

Kolej linowa: pomiędzy stolicą Boliwii La Paz a sąsiednim miastem El Alto znajduje się najdłuższa miejska kolej linowa na świecie licząca 10 kilometrów. Pasażerowie podróżują dzięki niej nawet o godzinę krócej, a przy okazji walczą z zanieczyszczeniem środowiska. Do 2019 roku sieć kolei linowych ma zostać rozbudowana do 30 kilometrów.

Źródło: